

Adam Sejbuk CM

 <https://orcid.org/0000-0001-6936-3027>

## Realizacja obietnicy udzielania łask. Świadectwa cudów

 <https://doi.org/10.15633/9788374389778.08>

W 1830 roku, podczas trzech objawień w kaplicy przy rue du Bac, Maryja przekazała za pośrednictwem świętej Katarzyny Labouré orędzie, którego częścią, związaną także z Cudownym Medalikiem, jest obietnica udzielania łask: „Przyjdźcie do stóp tego ołtarza, tu łaski będą rozlane na wszystkich”<sup>1</sup>. „Wszyscy, którzy będą go [Cudowny Medalik] nosić z ufnością, dostąpią obfitych łask”<sup>2</sup>.

Naszym celem nie jest jednak prezentacja objawień ani interpretacja ich orędzia, lecz ukazanie tego, w jaki sposób na przestrzeni stu dziewięćdziesięciu lat, w oparciu o liczne świadectwa cudów, realizowała się owa obietnica udzielania łask<sup>3</sup>. Na początku skupimy się na świadectwach pochodzących z okresu, w którym Cudowny Medalik dopiero zaczynał się rozpowszechniać, następnie omówimy kilka przykładów z XX wieku, by na koniec zaprezentować najnowsze opowiadania pielgrzymów z kaplicy

---

1 Archives des Filles de la Charité, Paris (AFCP), 1091, *Autographe de Catherine*, 1876, 1830. 18 juillet entretien de la Ste Vierge.

2 Por. AFCP, 1091, *Autographe de Catherine*, 1841, J.M.J. Le 27 novembre 1830.

3 Interpretacja przebiegu oraz orędzia objawień: W. Rakocy, *La Médaille Miraculeuse. Proposition d'interprétation du message et du rôle de la vision de la Vierge au globe*, „Vincentiana” 53/6 (2009), s. 493–547. W kontekście niniejszego artykułu na uwagę zasługuje szczególnie wyjaśnienie symbolu promieni łask – ich źródłem nie są dłonie Maryi (Ona sama), ale noszone przez nią pierścienie, które możemy interpretować jako dar, jaki Niepokalana otrzymała od Boga. Pomaga to zrozumieć sformułowanie o udzielaniu łask przez Niepokalaną jako Jej *pośrednictwo* w tym działaniu. *Notabene*, dzięki temu uściśleniu, teksty Katarzyny opisujące objawienia stają się kluczem do teologicznej interpretacji świadectw o cudach przypisywanych Matce Bożej.

przy rue du Bac, którzy dzielą się swoimi opowieściami z siostrami miłosierdzia i księżmi misjonarzami.

## Pierwsze świadectwa łask

Zanim omówimy pierwsze świadectwa cudów dokonanych za pośrednictwem Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik, niezbędna jest pewna uwaga o charakterze historycznym. Cudowny Medalik, wybitny po raz pierwszy w Paryżu pod koniec maja 1832 roku dzięki staraniom ks. Jean-Marie Aladela, spowiednika świętej Katarzyny, rozdawany był przez siostry miłosierdzia i księżmi misjonarzy. Co ważne, działa się to jeszcze zanim wierni mogli poznać część szczegółów dotyczących jego genezy, które ks. Aladel i ks. Coentin-Marie Le Guillou opisali dopiero w publikacjach wydanych w 1834 roku<sup>4</sup>. Zatem niezwykle „sukces”, z jakim rozpowszechniano ten przedmiot religijny między 1832 a 1834 rokiem, nie wynikał z popularności objawień, w których Maryja go ukazała. Wierni chcieli otrzymać Medalik, ponieważ noszący go ludzie zaświadczyli o jego zdumiewającej skuteczności – cudach, uzdrowieniach i nawróceniach. Określenie „cudowny” nadali mu właśnie świadkowie cudów dokonanych za wstawiennictwem Maryi Niepokalanie Poczętej. Na marginesie należy dodać, że przez

4 Aladel we wstępie opisuje przyczynę i cel swojej publikacji: „Depuis longtemps tout le monde recherche avec un admirable empressement une médaille qui représente d'un côté la Vierge Immaculée distribuant à pleines mains les grâces que nous a méritées son divin Fils, avec une courte prière ; et de l'autre la lettre M avec une petite croix, et les S.S. cœurs de Jésus et de Marie. Beaucoup de personnes désirent avoir une connaissance exacte de son origine et de ses effets : elles la trouveront dans cette Notice dont l'unique but est d'édifier et de porter les âmes à recourir avec confiance à la protection de la Mère de Dieu”. *Notice historique sur l'origine et les effets d'une nouvelle Médaille en l'honneur de l'Immaculée Conception de la très Sainte Vierge Marie, généralement connue sous le nom de la Médaille miraculeuse*, 1ère édition, Paris 1834, s. 4. Również ks. Le Guillou podaje jako powód publikacji niezwykle rozpowszechnianie się Medalika: „Comme on en parle beaucoup, à Paris surtout, d'une Médaille miraculeuse de la sainte Vierge, et qu'on cite même un grand nombre de prodige opéré, soit dans la capitale, soit dans les provinces où elle s'est déjà considérablement répandue, en faveur de personnes qui l'ont portée avec foi et confiance en Marie ; après m'être assuré par moi-même, et avec le plus grand soin, de l'origine de la Médaille et des prodiges les plus frappant qui ont eu lieu à son sujet, je crois faire plaisir aux fidèles en leur faisant part du fruit de mes recherches”. C.-M. Le Guillou, *Mois de Marie sur le plan du petit ouvrage italien du P. Lalomia avec nouvelles prières pour la messe, choix de pieuses prières et sept cantiques inédits*, Paris 1834, s. 315–316.

pierwsze cztery lata w samym Paryżu wybito ponad dwa miliony egzemplarzy Cudownego Medalika, a na świecie, według szacunków pierwszego jubilera, około osiem milionów w kilku językach (m.in. po francusku, hiszpańsku, włosku i niemiecku).

Pierwsze cuda miały związek z epidemią cholery, która w marcu 1832 dotarła do Paryża i w ciągu dziewięciu miesięcy pochłonęła około dwaście tysięcy istnień. Ks. Aladel opisuje m.in. historię Caroline Nénain, uzdrowionej krótko po wybiciu pierwszych Medalików:

Siostry z jednego z paryskich domów podarowały Medalik około dwudziestu wychowywanym tam młodym dziewczętom i natchnęły je wielkim zaufaniem do Najświętszej Dziewicy. Cholera właśnie zaczęła na nowo zbierać żniwo w stolicy. Ośmioletnia siostra jednej z tych dziewcząt bardzo poważnie zachorowała: biegunka, skurcze i wymioty nie pozostawiały wątpliwości co do diagnozy. Przełożona sióstr tak bardzo ufała Medalikowi, że gdy dowiedziała się o stanie dziecka spontanicznie wykrzyknęła: – Czy ona nie ma Medalika?!

Siostry pobiegły, aby dowiedzieć się tego od dziecka, które odpowiedziało, że nie ma. Dziewczynka natychmiast dostała Medalik, który traktowała z wielką pobożnością, a po tym zdarzeniu bardzo szybko została całkowicie uzdrowiona i następnego dnia wróciła do swojej klasy<sup>5</sup>.

Innym źródłem opisującym historię tego uzdrowienia jest list napisany do ks. Aladela przez Louise, starszą siostrę dziecka, która była świadkiem cudu:

Księżę,  
zapytał Ksiądz naszą matkę, kim była dziewczynka, która została nagle wyleczona z cholery. To była moja młodsza siostra, Caroline Nénain, która w czasie epidemii cholery miała osiem lat. Byłam w starszej klasie naszych sióstr na Place du Louvre i wszystkie nosiłyśmy na sobie objawiony Medalik, albo słowa „O Maryjo bez grzechu poczęta”, i wszystkie zostałyśmy ochronione przed tą straszliwą plagą, która dotknęła zarówno dzieci, jak i dorosłych. Moja młodsza siostra była w innej klasie i nie miała

5 *Notice historique*, dz. cyt., s. 4.

Medalika, została zakażona i bardzo źle się poczuła. Gdy jedna z naszych Sióstr wysłała jej Medalik, natychmiast została uzdrowiona i dwa dni później wróciła do klasy.

Twoja pełna szacunku sługa,  
 Louise Nénain<sup>6</sup>.

Historia Caroline to pierwszy opisany przez ks. Aladela cud dokonany za pośrednictwem Maryi i poświęconego jej Cudownego Medalika, noszonego przez dzieci w jednym z paryskich ośrodków sióstr miłosierdzia. Oprócz samego cudu, warto zwrócić uwagę na fakt, że siostry nie tylko rozdawały Medaliki swoim podopiecznym, ale również zachęcały je do postawy ufności wobec Niepokalanej, ufności, o której Maryja wspomina, mówiąc: „Wszyscy, którzy będą go [Cudowny Medalik] nosić z ufnością, dostąpią obfitych łask”. Interesująca jest także rola modlitwy, inwokacji wywołanej na Medaliku: „O Maryjo, bez grzechu poczęta”, którą z powodu niewystarczającej liczby egzemplarzy, dzieci nosiły napisaną na kartce. To przypomina nam, że samo noszenie przedmiotu religijnego nie wystarczy, jeśli nie towarzyszy mu z jednej strony zaufanie w macierzyńską opiekę Maryi, a z drugiej praktyka modlitewna, szczególnie w formie, w jakiej została ona objawiona świętej Katarzynie.

Rolę modlitwy, jaka powinna towarzyszyć noszeniu Cudownego Medalika, ukazują również dwa kolejne cuda opisane przez ks. Aladela:

Mniej więcej w tym samym czasie otrzymaliśmy list z diecezji Meaux informujący, że nałożenie tego samego Medalika uleczyło właśnie ciężarną kobietę, tak ciężko chorą na cholere, że nie było już nadziei na jej uratowanie. Kilka dni po szczęśliwym porodzie, zarówno mama jak i dziecko czują się doskonale. W tym samym miejscu Medalik uzyskuje uzdrowienie dla dziecka niezdolnego do chodzenia: dopiero po wyczerpaniu wszystkich ludzkich możliwości i po konsultacji z najznakomitszymi lekarzami, jego

6 AFCP, 3038, Année 1834, *Lettre à M. Aladel*, 24 mai 1834 (?). Por. R. Laurentin, P. Roche, *Catherine Labouré et la Médaille miraculeuse I*, Paris 1976, n° 26, s. 207. Laurentin notuje, że oryginał listu znajduje się w Archives de la Congrégation de la Mission w Paryżu, w rzeczywistości jednak stanowi on część zbioru Archives des Filles de la Charité w Domu Macierzystym Zgromadzenia.

pełna bólu matka zwróciła się do Najświętszej Maryi Panny. Nałożyliśmy dziecku Medalik i rozpoczęliśmy nowennę: od jej pierwszego pierwszego dnia dziecko całkowicie wyzdrowiało i nie odczuwało już swojej niemocy<sup>7</sup>.

Ten przykład zwraca uwagę na jeszcze jedną formę modlitwy związanej z objawieniami przy rue du Bac – nowennę do Matki Bożej. Co ciekawe, pierwsza opublikowana nowenna, poświęcona w całości Maryi Objawiającej Cudowny Medalik i zatwierdzona przez arcybiskupa Paryża, powstała dwa lata po objawieniach. Jej autor, wspomniany już ks. Le Gillou, na każdy z dziewięciu dni, oprócz tekstu modlitwy, przeznaczył do medytacji także opis cudów dokonanych za przyczyną Niepokalanej od Cudownego Medalika. I tak czwartego dnia nowenny, modlący się rozważał cud uzdrowienia z trądu dwudziestodwuletniej Adeline pochodzącej z okolic Libourne:

Przekonana, że swoje uzdrowienie zawdzięcza Najświętszej Dziewicy, obiecała, że nigdy nie opuści swojego Medalika i że każdego dnia swojego życia, z miłością i wdzięcznością, będzie oddawać cześć Maryi bez grzechu poczętej<sup>8</sup>.

Tego samego dnia, odpowiadając nowennę zapoznawał się z inną historią, tym razem nawrócenia nieuleczalnie chorej kobiety, która bluźniła i w stanie rozpaczycy chciała wyrzucić swoje dziecko przez okno:

Jedna z Sióstr Miłosierdzia próbowała się z nią zobaczyć, jednak aby nie zostać odprawioną, przekazała pielęgniarce Medalik dla chorej, prosząc, aby ta bez wiedzy kobiety położyła go w jej łóżku. Opiekunka nie podjęła tylu środków ostrożności i wręczyła pacjentce Medalik, mówiąc: „To jest Medalik, który przesyłają Pani Siostry Miłosierdzia”. Kobieta, jakby wyzwolona w jednej chwili z rozpaczycy i wściekłości, wzięła go w dłonie, obejrzała uważnie, zawiązała na szyi i jeszcze tego samego dnia poprosiła o spotkanie z siostrą, która go jej przysłała<sup>9</sup>.

---

7 *Notice historique*, dz. cyt., s. 4.

8 C.-M. Le Guillou, *Neuvaines à Marie*, dz. cyt., s. 517.

9 Tamże, s. 518.

Chora prosiła również o sakramenty święte i pojednała się z Bogiem przed śmiercią. Ta historia, podobnie jak inne opowiadania dotyczące nawróceń na łożu śmierci, przypomina nam, że nasze zbawienie ma daleko większą wartość niż zdrowie. W pierwszych publikacjach ks. Aladela i ks. Le Guillou znajdziemy znacznie więcej takich świadectw – choćby jedno poświęcone pewnej poważnie chorej kobiecie z Paryża, która od dłuższego czasu nie chciała się wyświadczać. Przyjmując Medalik od jednej z sióstr, chora powiedziała: „Medalik przyjmę chętnie, ale proszę mi nawet nie wspominać o spowiedzi”. Jednak po kilku godzinach zawołała siostrę, mówiąc: „Od kiedy dostałam Medalik, nie mogę już dłużej odmawiać spowiedzi”<sup>10</sup>.

Te dwa typy cudów, uzdrowienia i nawrócenia, nazywane przez Aladela „ślądami opieki Najświętszej Dziewicy”, towarzyszyły rozpowszechnianiu się Medalika. Co istotne, mimo że pierwsze cuda związane były z epidemią cholery, niezwykle wzrost liczby rozpowszechnianych Medalików oraz łask udzielonych za wstawiennictwem Matki Bożej nastąpił później. W ten sposób kolejne wydania książki ks. Aladela wzbogacone zostały nowymi świadectwami uzdrowień i nawróceń. Ostatnie wydanie z 1842 roku zawiera w sumie sto piętnaście opisów uzdrowień, a także relację nawrócenia na katolicyzm pochodzącego z rodziny żydowskich bankierów Alphonse Ratisbonne’a.

W 1878 roku ks. Chevalier publikuje nową wersję *Notice historique*, przedstawiając po raz pierwszy życiorys świętej Katarzyny oraz uzupełniając katalog cudów o nowe przykłady z lat 1843-1877. Autor przywołuje m.in. świadectwa sióstr miłosierdzia, które towarzyszyły żołnierzom na froncie podczas wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych. Jedna z sióstr opisała historię ранnego żołnierza:

Mamy w szpitalu biednego młodzieńca imieniem William Hudson, który długo odmawiał przyjęcia chrztu. Jednak jedna z sióstr, nie zniechęcając się, wyjaśniła mu sens sakramentu oraz religii. Założyła mu też Medalik na szyję. W końcu mężczyzna poprosił o rozmowę z ks. Burke, został ochrzczony i odszedł w pokój, wzywając świętego imienia Maryi<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> *Notice historique*, 4ème éd., s. 43.

<sup>11</sup> [J. Chevalier], *La Médaille miraculeuse. Origine – histoire – diffusion – résultats*, par M. Aladel, [9ème] édition revue et augmentée, Paris 1878, s. 373–374.

Jeden z kapelanów wojskowych przytoczył historię z lat 50. XIX wieku, która wydarzyła się podczas wojny na Bliskim Wschodzie:

Trzej pacjenci, których spowiedzi służyłem, to biedni Irlandczycy. W swoich cierpieniach okazywali wielką rezygnację i wszyscy trzej poprosili o Medalik Niepokalanego Poczęcia, który przyjęli z wdzięcznością. W wyniku tego zdarzenia angielski oficer katolicki, który również nosił go z pobożną ufnością, poinformował mnie, że wielu jego kolegów, mimo że są protestantami, przyjęło Medalik, przechowuje go z pieczołowitością i że cholera oraz rosyjskie kule oszczędzały ich jak dotychczas<sup>12</sup>.

Chevalier cytuje także świadectwa uzdrowień. Jedno z nich miało miejsce w Paryżu w 1843 roku, ale świadectwo o nim Chevalier otrzymał dopiero w styczniu 1877 roku<sup>13</sup>. Chodzi o historie Zénobie, rocznej dziewczynki, która bardzo ciężko chorowała. Jej siostra i matka nieustannie modliły się o uzdrowienie dziecka, ale lekarz z paryskiego szpitala nie dawał jej już żadnej nadziei. Za Bożym natchnieniem matka położyła chorej na piersi Cudowny Medalik, powtarzając wezwanie: „O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”. Następnego dnia lekarz przyszedł sprawdzić, czy dziecko jeszcze żyje i ku swojemu zdumieniu zobaczył, że nie tylko żyje, ale również jego oddech stał się regularny, a sparaliżowana dotąd ręka porusza się. Niestety dokonując badania, lekarz zauważył inny niepokojący symptom: dziecko nie reagowało na światło. Będzie niewidoma, orzekł. Po wyjściu lekarza, matka, która nikomu nie zdradziła swojego sekretu, ponownie wzięła Medalik i położyła Go na oczach dziewczynki, nieustannie powtarzając inwokację do Matki Bożej. Dziecko zasnęło, a gdy obudziło się następnego dnia, nie tylko otworzyło oczy, ale też z uśmiechem spojrzało na matkę.

Co ciekawe, Chevalier zanotował także epilog tej historii:

Ojciec dziewczynki, w swej wierze i pobożności, powiedział: „Z pewnością tylko Bóg mógł nam przywrócić to dziecko; odtąd dziewczynka będzie nazywać się Maria, aby nigdy nie zapomnieć komu zawdzięcza życie”. [...] Złoty krzyżyk, na którym wyryto pamiętną datę cudownego uzdrowienia,

<sup>12</sup> Tamże, s. 357–358.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 289.

został zawieszony na szyi małej Marii, która jest dzisiaj Siostrą Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo<sup>14</sup>.

Inne uzdrowienie miało miejsce w austriackim szpitalu w Grazu. W 1867 roku pewien oficer został poważnie ranny w prawe ramię. Pomimo starań miejscowego chirurga, groziła mu amputacja, ponieważ tylko w ten sposób można było ocalić życie żołnierza. Mimo że wcześniej oficer nie chciał słyszeć o Bogu, przepełniony smutkiem, pokornie przyjął zapewnienia o modlitwie przez wstawiennictwo Niepokalanej, a także zaczął odmawiać inwokację: „O Maryjo, bez grzechu poczęta...”, z Cudownego Medalika, który otrzymał od Sióstr Miłosierdzia:

Niestety zagrożenie stawało się nieuchronne, nie pozwalając już na dalsze odkładanie amputacji, która została wyznaczona na następny dzień. Pewna siostra, zdając sobie sprawę, że zaufanie młodego oficera natchnęło go do nieustannej modlitwy, zaproponowała mu wieczorem, żeby przyłożyć Medalik do chorego miejsca i pozostawić tak na całą noc. Żołnierz z radością przystał na tę propozycję.

Następnego ranka siostra pobiegła do rannego, by sprawdzić, w jakim jest stanie i zabrać Medalik. Noc przebiegła spokojnie, a cierpienia były mniejsze. Siostra, przypisując poprawę środkom uspokajającym, wiedziała jednocześnie, że Medalik musiał wspomóc działanie leków i że stan pacjenta nie był obojętny Najświętszej Dziewicy. Nie przypuszczała jednak, jak wielkie dobro stało się jego udziałem.

Chirurg przyszedł odwiedzić oficera kilka godzin później. Przeprowadził dokładne badanie, dotykając chorego ramienia, i stwierdził, że amputacja przestała być niezbędna. Chirurg pokazał tę zdumiewającą zmianę także innym lekarzom. Oficer aż zaniemówił ze szczęścia. Pozostając sam na sam z chirurgiem, powiedział mu coś w tajemnicy. Jednak lekarz zaraz po wyjściu od pacjenta, poszedł odnaleźć siostrę: „Zdaje mi się, powiedział, że również w tym przypadku Siostry Miłosierdzia miały Pana Boga po swojej stronie”<sup>15</sup>.

---

14 Tamże, s. 291.

15 Tamże, s. 321–322.



## Przykłady świadectw z XX wieku

Spośród świadectw pochodzących z XX wieku, warto wyróżnić zbiór opowiadań Armii Lobbkowitz-Palfy (1866–1950). Księżna, zajmująca się rozprawdaniem Cudownego Medalika w Wiedniu, opowiada między innymi, że podczas wizyty w katedrze spotkała bardzo cierpiącą kobietę poruszającą się na wózku inwalidzkim, która powiedziała jej, że nie spowiadała się od przeszło czterdziestu lat. Księżna Lobbkowitz zachęciła ją do tego, wręczając jej Medalik, znalazła kapłana, który wysłuchał kobiety i był świadkiem jej pojednania z Bogiem oraz Kościołem. Podobnie mężczyzna chory na raka, pacjent nie do zniesienia dla personelu pielęgniarskiego, któremu wręczyła Medalik, po chwili uspokoił się i poprosił o spowiedź<sup>16</sup>.

Inne przykłady świadectw znajdują się w periodykach wydawanych w XX wieku przez Stowarzyszenie Cudownego Medalika i ekipę pastoralną kaplicy objawień. Jedna z historii jest szczególnie interesująca, choć już dzisiaj mało znana:

3 września 1939 roku ogłoszono we Francji mobilizację. W kaplicy przy rue du Bac pojawia się lotnik. Jego zdenerwowany i pełen energii wyraz twarzy odzwierciedla powagę chwili. Przychodzi prosić o Medaliki, dużo Medalików, wszystkie, jakie siostry będą w stanie mu dać.

– Siostry, są mi one bardzo potrzebne, żeby otoczyć Paryż opieką Najświętszej Maryi Panny – mówi. Następnego dnia w śmiałym geście całkowitego zaufania Matce Bożej zrzucił z samolotu tysiące Medalików, żeby otoczyć stolicę ogromną, choć niewidzialną siecią, silniejszą niż jakakolwiek armia w bitwie. Mówimy często o cudownym ocaleniu Paryża. Wszystkie gazety używały tego słowa. Paryż zachował swoje pomniki, swoje kościoły, swoje mosty, swoje wspaniałości. Możemy być więc zdumieni tym, co się stało, to znaczy tym, co uczyniła dla Paryża Matka Boża od Cudownego Medalika<sup>17</sup>.

Wiara w szczególną ochronę przestrzeni za wstawiennictwem Matki Bożej i poświęconego jej Medalika znajduje wyraz także w innych przykła-

16 Por. *Miraculous Medal. Stories of Conversion. Collected by Father Karl Maria Harrer*, Pennsylvania 2011, s. 42–43, 49–50.

17 AFCP, 3039, „La Médaille miraculeuse” (1946), s. 21.

dach, choćby w historii gwałtownego pożaru z 1947 roku w Troyes, z którego zachowała się jedynie komoda, w szufladzie której były złożone Cudowne Medaliki. Jedna z sióstr miłosierdzia zaświadcza:

Pożar szybko się rozprzestrzenił. W pokoju na drugim piętrze wkrótce wszystkie meble stanęły w płomieniach, z wyjątkiem szuflady w komodzie, w której znajdowały się Medaliki dwóch młodych dziewcząt – Dzieci Maryi, mieszkających w budynku<sup>18</sup>.

Idea szczególnej ochrony przestrzeni jest również obecna w świadectwie opublikowanym w kanadyjskim piśmie diecezjalnym z 1955 roku, które opowiada o ocaleniu katedry i domu sióstr w Nicolet w czasie zawalenia się terenu. Podczas gdy w samym artykule podkreślona została rola Matki Bożej, jedna z sióstr w liście wysłanym do Paryża 21 grudnia 1955 roku przypisuje cud pośrednictwu Cudownego Medalika: „Wokół katedry i naszego domu rozrzucono Cudowne Medaliki. Katedra, mimo że była bliska zawalenia się, pozostała nietknięta, a należące do nas budynki nawet się poruszyły”<sup>19</sup>.

Cuda przypisywane pośrednictwu Matki Bożej, a związane z objawieniami z 1830 roku, nie dotyczą jedynie Cudownego Medalika. Pod koniec XX wieku, tym razem już w samej kaplicy objawień przy rue du Bac w Paryżu, miało miejsce zdarzenie utrwalone w tradycji ustnej Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Przytoczymy jednak jego wersję, znajdującą się, co paradoksalne, w książce poświęconej cudom związanym z objawieniami w Medjugorje.

Sandra, pięcioletnia Brazylijka, jest bardzo poważnie chora. Matka chce zabrać ją do kaplicy przy rue du Bac, aby prosić o cud: „Posadzę ją na fotelu, na którym siedziała sama Maryja, gdy objawiła się Katarzynie Labouré, a wtedy na pewno coś się wydarzy” – pomyślała. Gdy obie przyjeżdżają do Paryża, w kaplicy objawień:

modli się bardzo gęsty tłum. Matka rozpoznaje miejsca tak często widziane na pocztówkach i powoli idzie w stronę ołtarza. Modli się na

18 AFCP, 3039, „La Médaille miraculeuse” (1947), s. 12.

19 *La Sainte Vierge nous laisse un signe de sa présence au milieu de nous*, „Revue Diocésaine” (1955), s. 5. AFCP, 3039, *Le désastre à Nicolet. Lettre de Sœur Dominique du Rosaire*, le 21 décembre 1955.

kolanach z maluchem. Zauważa fotel. „Szkoda, że jest ogrodzony sznurem i nie możemy do niego dosięgnąć!” – myśli. Ale zarówno dla Brazylijczyków, jak i dla mieszkańców Bliskiego Wschodu, żaden sznur nie jest przeszkodą. A mała Sandra nie zaszła tak daleko, żeby dotknąć fotela jedynie oczami!

Jak to zrobić...? Ach, rzeczywiście, obok ołtarza widać siostry.

– Siostro, pozwól małej usiąść na fotelu!

– Przepraszam, proszę pani, nie mogę na to pozwolić, bo wtedy wszyscy by o to prosili, a to nie jest możliwe – odpowiada siostra.

Serce matki ściska się na skutek zakazu. Fotel był częścią jej planu, jej pielgrzymki! „Musimy znaleźć rozwiązanie” – myśli. „Siostr już nie ma” – zauważa nieco później. Pewien pomysł rozświetla jej biedne serce. Szepcze do córki:

– Słuchaj mnie uważnie. Podejdiesz tam i prześlizgniesz się do fotela pod linką na czworakach. Dotkniesz ręką miejsca, w którym siedziała Matka Boska, i potem tu wrócisz. Idź najszybciej jak możesz!

Maluchowi nie trzeba mówić dwa razy. Rusza do fotela na czworakach tak szybko, jak pozwala mu na to jego okrutna ułomność, ale potem zamiast wykonać polecenie, przez długi czas kładzie policzek nad aksamitnym siedzeniem! Matka jest zamrożona. Kiedy maluch spokojnie do niej wraca, beszta go:

– Dlaczego to zrobiłaś? Mówiłam ci, żebyś weszła tam i to szybko!

– Ale mamo – odpowiada rozpromienione dziecko – ta PANI kazała mi położyć głowę na jej kolanach!

Po powrocie do Brazylii dziecko zostało całkowicie uzdrowione. Historia zyskała tam taki rozgłos, że sam arcybiskup Recife chciał poinformować o zdarzeniu Siostry Miłosierdzia z rue du Bac. Posiadał wszystkie dokumenty medyczne niezbędne do potwierdzenia tego niewytłumaczalnego po ludzku uzdrowienia. W odpowiedzi usłyszał:

– Tutaj cuda zdarzają się codziennie!<sup>20</sup>

W tym opowiadaniu należy podkreślić trzy elementy. Po pierwsze, rzecz dzieje się w kaplicy objawień Matki Bożej, do której co roku przybywa około dwóch milionów pielgrzymów. Po drugie, uzdrowienie Sandry za

---

20 Sœur Emmanuel, *Medjugorje, le triomphe du Cœur ! Les années 90*, [bmw] 1999, s. 248.

przyczyną Maryi było związane z ogromną wiarą jej matki, która trwała w przekonaniu, że Matka Boża nie pozostawi jej córki w potrzebie. Po trzeciej, w tym świadectwie istotne jest nie tylko samo uzdrowienie, które dokonuje się już po powrocie do domu, ale przede wszystkim niewidzialne dla innych spotkanie dziecka z Maryją, nazwaną przez Sandrę „Panią”. Innymi słowy było to objawienie prywatne (*apparition particulière privée*), nawiązujące w pewnym sensie do pierwszego spotkania Matki Bożej z Katarzyną w nocy z 18 na 19 lipca 1830, w czasie którego Katarzyna klęczała u stóp siedzącej w fotelu Maryi. Sandra, podobnie jak Katarzyna, nie tylko widzi, ale także może dotknąć Maryi. Co ciekawe, nieświadoma tego spotkania matka nie rozumie gestu swojej córki, a nawet jest z niego niezadowolona. To dziewczynka, mówiąc w całej swojej niewinności o siedzącej w fotelu „Pani”, wyjaśnia jego znaczenie i pozwala zrozumieć swojej matce, czego tak naprawdę była świadkiem. Kobieta odkrywa, że zdarzył się cud spotkania z Matką Bożą, a jego efektem będzie uzdrowienie dziewczynki. Ta historia z 1995 roku pozostaje do dziś żywa w tradycji kaplicy przy rue du Bac, w której, jak mówią siostry, „cuda zdarzają się codziennie”.

## Najnowsze świadectwa

Na koniec przytoczymy kilka najnowszych przykładów świadectw z kaplicy objawień, które zanotowała jedna z sióstr posługujących pielgrzymom. Oddajemy jej głos:

Pragnę podzielić się pięknymi świadectwami wiary i ufności naszych pielgrzymów. Zawierając się Matce Bożej otrzymują oni, zgodnie z jej obietnicą, obfitość łask. Pewna kobieta chorowała na raka trzustki z rozległymi przerzutami. Prócz chemioterapii przeszła skomplikowaną operację usunięcia części zmian nowotworowych. Lekarze uprzedzili ją jednak o niewielkich szansach powodzenia. Podczas wszystkich swoich pobytów w szpitalu miała przy sobie Cudowny Medalik. Rozstawiała się z nim jedynie, gdy było to konieczne na czas niektórych badań. Po czterech latach od operacji lekarze stwierdzili brak zmian nowotworowych. Kobieta spisała swoje świadectwo, dziękując za otrzymane łaski.

Pewien mężczyzna podzielił się historią powtarzaną od wielu lat w jego rodzinie. Jeden z jego przodków walczył w wojnie krymskiej. Pewnego razu obok niego wybuchł szrapnel. Nic mu się nie stało i przez całe życie głęboko wierzył, że swoje ocalenie zawdzięcza noszeniu z wiarą Cudownego Medalika. Po wojnie, po powrocie do rodzinnej Bretanii, ufundował grootę z figurą Matki Bożej od Cudownego Medalika jako wotum wdzięczności za ocalenie życia. Kaplica ta stała się miejscem modlitwy dla ludzi z okolicznych miejscowości.

Grupa przyjaciół bardzo martwiła się o pewnego mężczyznę z ich grona, który ciężko zachorował na raka. Późno zdiagnozowany, bardzo cierpiał i źle znosił leczenie. Był tak osłabiony, że z trudem mógł wypić choć odrobinę płynu, a przyjmowanie pożywienia było niemal niemożliwe. Jedna z przyjaciółek ofiarowała mu Cudowny Medalik. On sam i wszyscy przyjaciele modlili się gorąco o uzdrowienie. Po kilku dniach mężczyzna zaczął samodzielnie pić i jeść. Wkrótce mógł wstać i chodzić, odrosły mu mocne, piękne włosy. Nadal kontynuuje leczenie, lecz odzyskał siły, jest pełen optymizmu, a lekarze, początkowo kręcący głowami z powątpiewaniem, przedstawiają mu coraz lepsze prognozy.

Kilka miesięcy temu pewna kobieta przyszła do kaplicy z płaczem. Rozstała się z mężem w gniewie i nienawiści. Powiedziała, że nie chce jej więcej znać. Modliłam się razem z nią, ofiarowałam Cudowny Medalik. Kilka tygodni temu kobieta wróciła tam razem z mężem. Przyszli, by podziękować Bogu za ocalenie ich małżeństwa. Mężczyzna stwierdził: „To tylko modlitwy Sióstr i wstawiennictwo Matki Bożej nas uratowały. Będziemy się często modlić, by Maryja pomogła nam trwać razem.

Pewna rodzina z Hiszpanii przyszła do Kaplicy. Kobieta opowiedziała, że od czasu jak zamieszkali w Paryżu, zawsze, gdy mają problemy w rodzinie, przychodzą wszyscy razem do Kaplicy by się modlić i Matka Boża zawsze znajduje rozwiązanie.

Kilka dni temu pewna kobieta przyjechała specjalnie ze Stanów Zjednoczonych, aby odwiedzić Cudowną Kaplicę i podziękować Matce Bożej za dar życia. Kiedy była jeszcze pod sercem swej mamy, na początku szóstego miesiąca ciąży, jej mama zaczęła silnie krwawić, trafiła do szpitala. Lekarze powiedzieli jej, że niestety traci dziecko i nie można już tego zatrzymać, są bezradni, mogą pomóc jej, ale dziecko jest stracone. Matka była protestantką, jej siostra – katoliczka – dała jej Cudowny Medalik i modliła

się w intencji jej i maleństwa. Niespodziewanie krwawienie ustało, a po trzech miesiącach wbrew wszelkim prognozom urodziła się zdrowa dziewczynka – Vanessa. Teraz już jako dorosła kobieta przyjechała, by podziękować Matce Bożej za cud swojego życia<sup>21</sup>.

Jak widać, od samego początku świadectwa cudów są związane z przekazywaniem orędzia objawień Matki Bożej z 1830 roku. To między innymi dzięki nim poznano pochodzenie Cudownego Medalika oraz pierwszą interpretację treści samych objawień. Jak zauważył ks. Aladel, ich znaczenie polega na umacnianiu wiary w macierzyńską opiekę Maryi, a także na potwierdzeniu i aktualizacji obietnicy udzielania łask. Cuda stanowią więc istotną część realizacji orędzia Niepokalanej, powierzonego świętej Katarzynie Labouré. Nie ograniczają się one jedynie do początkowego okresu rozpowszechniania Cudownego Medalika, ale od stu osiemdziesięciu ośmiu lat towarzyszą publicznemu przekazowi objawień. Ponadto wykraczają poza samo miejsce objawień – wszędzie tam, gdzie Cudowny Medalik jest noszony z wiarą i ufnością, cuda stają się możliwe zgodnie z obietnicą Matki Bożej.

## Abstrakt

### *Realizacja obietnicy udzielania łask. Świadectwa cudów*

Artykuł przedstawia przykłady realizacji obietnicy udzielania łask, którą Maryja przekazała Katarzynie Labouré w 1830 roku podczas trzech objawień w kaplicy przy rue du Bac. Pierwsze świadectwa pochodzą z okresu, w którym Cudowny Medalik, owoc objawień, dopiero zaczynał się rozpowszechniać. Kolejne opowiadania dotyczą okresu późniejszego aż do najnowszych świadectw pielgrzymów z kaplicy sióstr miłosierdzia, którzy dzielą się swoimi doświadczeniami uzdrowień i nawróceń. Artykuł ukazuje tym samym prawie sto dziewięćdziesiąt lat historii recepcji objawień,

---

21 Archiwum prywatne. Przykłady świadectw z lat 2017–2020 spisanych przez jedną z sióstr posługujących w kaplicy objawień. Część z nich była publikowana na użytek prowincji chełmińsko-poznańskiej Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia.

których integralną częścią są przedstawione opowiadania – świadectwo aktualności orędzia Matki Bożej, przekazanego Katarzynie Labouré.

**Słowa kluczowe:** Katarzyna Labouré, objawienia maryjne, cuda, Cudowny Medalik, Maryja

## Abstract

*The fulfillment of the promise to give graces. Testimonies of miracles*

This article presents examples of the fulfillment of the promise of graces that Mary made to Catherine Labouré in 1830 during three apparitions in a chapel on du Bac Street. The first testimonies come from a period when the Miraculous Medal, the fruit of the apparitions, was just beginning to spread. Subsequent stories cover the later period up to the most recent testimonies of pilgrims from the chapel of the Daughters of Charity, who share their experiences of healings and conversions. The paper thus traces almost 190 years of history of the reception of the apparitions, of which the stories are an integral part – a testimony to the actuality of Our Lady's message to Catherine Labouré.

**Keywords:** Catherine Labouré, Marian apparitions, miracles, Miraculous Medal, Virgin Mary

## Bibliografia

1. Archives des Filles de la Charité, Paris (AFCP). Archiwum prywatne.
2. [Chevalier J.], *La Médaille miraculeuse. Origine – histoire – diffusion – résultats*, par M. Aladel, [9ème] édition revue et augmentée, Paris 1878.
3. *La Sainte Vierge nous laissa un signe de sa présence au milieu de nous*, „Revue Diocésaine” (1955), s. 5.
4. Laurentin R., Roche P., *Catherine Labouré et la Médaille miraculeuse I*, Paris 1976.

5. Le Guillou C.-M., *Mois de Marie sur le plan du petit ouvrage italien du P. Lalomia avec nouvelles prières pour la messe, choix de pieuses prières et sept cantiques inédits*, Paris 1834.
6. *Miraculous Medal. Stories of Conversion. Collected by Father Karl Maria Harrer*, Pennsylvania 2011.
7. *Notice historique sur l'origine et les effets d'une nouvelle Médaille en l'honneur de l'Immaculée Conception de la très Sainte Vierge Marie, généralement connue sous le nom de la Médaille miraculeuse*, 1ère édition, Paris 1834.
8. Rakocy W., *La Médaille Miraculeuse. Proposition d'interprétation du message et du rôle de la vision de la Vierge au globe*, „Vincentiana” 53/6 (2009), s. 493–547.
9. Sœur Emmanuel, *Medjugorje, le triomphe du Cœur! Les années 90*, [bmw] 1999.